

Literatura odkrywkowa. Współczesne teksty humanistyczno-środowiskowe i ich rola w odczytywaniu przestrzeni przemysłowych

Zuzanna Legan

<https://orcid.org/0009-0003-5949-0622>

Uniwersytet Warszawski

Zarys treści: Za pomocą recenzji porównawczej wskazuję na literaturę, która badając źródła polskiej nowoczesności, wychodzi poza dotychczasowy podział gatunkowy na literaturoznawstwo, historiografię czy geografii historyczną ku formie najbardziej zbliżonej do problematyki z zakresu antropologii krajobrazu. Omawiane publikacje odpowiadają na potrzebę głębszego prześledzenia tzw. *industrial scars* i różnych wymiarów doświadczenia, którym była dziewiętnastowieczna rewolucja przemysłowa i jej wpływ na środowiska przyrodnicze, przede wszystkim w miastach Polski i Europy. Dodatkowo, osadzając te publikacje w nurcie humanistyki środowiskowej i rozwijanych tam studiów nad ekokatastrofą, analizuję metodę czytania przestrzeni, która odwzorowuje te nowe, kształtujące się, geohistoryczne narracje i praktyki pisanania.

Słowa kluczowe: środowiska postindustrialne, ekohumanistyka, zwrot rzeczny, studia katastroficzne, antropologia krajobrazu

Przedmiotem niniejszych rozważań jest analiza porównawcza dwóch wydanych w 2023 r. książek pod kątem zjawiska pojawienia się we współczesnej literaturze i badaniach humanistycznych nurtu geohistorycznego, ale także szeroko interdyscyplinarnych studiów nad przestrzenią postzależną¹ i postindustrialną. Recenzja

Abstract: Through a comparative book review, I indicate a phenomenon in literature which, exploring the origins of Polish modernity, transcends the traditional genre divisions, that is, literary studies, historiography, or historical geography, taking a form most akin to landscape anthropology. The publications I discuss address the need for a more profound understanding of the so-called industrial scars and the various dimensions of the experience of the nineteenth-century industrial revolution, particularly its effects on natural environments in Polish and European cities. Furthermore, I contextualise these publications within the current field of environmental humanities and the studies on eco-catastrophes emerging from it. In doing so, I analyse a method of reading space that aligns with these new, evolving geohistorical narratives and writing practices.

Keywords: postindustrial environments, eco-humanities, river's turn, disaster studies, landscape anthropology

ma za zadanie pokazać łączącą oba tytuły myśl i wskazać pewną innowacyjną jakość, którą wprowadzają zarówno do tradycji badań krajobrazowych, jak i do literatury faktu. Istotne dla tekstu jest zaznaczenie ról, jaką odgrywa geohistoria w coraz szerszym zakresie dyscyplin i studiów dotyczących m.in. antropologii krajobrazu. Argumentuję, że transdyscyplinarność recenzowanych pozycji jest świadomym zabiegiem głębokiego odczytania zależności materialno-semiotycznych w środowisku zamieszkanym i tworzonym przez człowieka.

¹ [Od red.:] W polskim piśmiennictwie potrzeba wydzielenia badań postzależnościowych (głównie z inicjatywy prof. Hanny Gosk) pojawiła się w związku z brakiem studiów postkolonialnych i języka krytyki emancypacyjnej odwzorowującej ang. *subaltern studies*. Por. serię publikacji: <http://cbdp.polon.uw.edu.pl/publikacje.html> [dostęp: 22 lipca 2024].

Traktuję jednocześnie omawiane pozycje jako zapowiedź zwrotu w studiach katastroficznych, studiach nad pamięcią i badaniach dotyczących polskiej nowoczesności ku bardziej ekologicznemu, korelacyjnemu i rozpoznającemu antropocentryczne uwikłania, krytycznemu spojrzeniu.

Zagadnienia przekształceń krajobrazów i ekologiczne aspekty geohistorii nie należą wyłącznie do domeny nauk historycznych. Są one transdyscyplinarnie badane, dyskutowane i popularyzowane przez środowiska literaturoznawców, antropologów czy kulturoznawców. Niniejsza recenzja ma za zadanie pokazać te zagadnienia w studiach nad kulturową i środowiskową historią przestrzeni z okazji ukazania się dwóch, istotnych dla humanistyki publikacji.

Pierwszą z nich jest wydana przez Wydawnictwo Czarne książka *Rzeki, których nie ma* Macieja Roberta². Co istotne, tekst ten ukazał się jako część serii „Sulina”³, która łączy narrację antropologiczną z historią czy geografiją, poszerzając zakres tego, co mieści się pod pojęciem literatury faktu. Jak możemy przeczytać we wprowadzeniu do serii, pisarze publikujący w jej ramach „prowadzą literackie śledztwa”. To właśnie robi Robert, który w swojej książce podąża za znikającymi lub już nieistniejącymi, przynajmniej w swojej geohistorycznej formie, rzekami. Wykorzystuje do tego zarówno prozę oraz poezję powstałe na przestrzeni ostatnich stuleci, jak i źródła niezbędne dla hydrologicznych dociekań (m.in. słynne tomy *Rzeki. Kultura, cywilizacja, historia* pod redakcją Jerzego Kołtuniaka⁴; prace historyczne związane z wodami aglomeracji łódzkiej, szczególnie z okresu uprzemysłowienia i zabudowy przestrzennej od Stanisława Staszica, przez Oskara Flatta po Marka Kotera; ale i te związane z rzekami granicznymi

Eugeniusza Romera i Stefana Kałuskiego czy historią potamonimów⁵). Robert przyjmuje w tej publikacji także pozycję antropologa, kiedy wykorzystuje rozmowy z ludźmi napotkanymi podczas tropienia nieistniejących lub przekształconych rzek, poczynając od swojego „bezzrecznego” miasta (Łodzi). To tekst, który jednocześnie mieści się gdzieś na pograniczu eseju historyczno-literackiego i autorskiego, alternatywnego dziennikarstwa, a zarazem ożywia geohistoryczne konteksty związane z rzekami, najpierw dorzeczy Wisły i Odry, a potem zagarnia także Ren, Pełtew czy Dunaj. Kulturowy pejzaż i rzeka jako tekst kultury pozwalają Autorowi przemieszczać się po przestrzenno-myślowych światach w sposób swobodny i skojarzeniowy, ale jednocześnie bardzo zlokalizowany i ucieleśniony, a w konsekwencji – zarówno drobniawo opisowy, jak i afektywny.

Druga publikacja – *Środowiska industrialne/postindustrialne zależności (w literaturze i kulturze polskiej od XIX do XXI wieku)*⁶ – jest wynikiem konferencji pod takim samym tytułem, zorganizowanej w 2022 r. przez Centrum Badań Dyskursów Postzależnościowych. To bogaty w treści tom, który wskazuje na potrzebę prowadzenia badań nad krajobrazem i środowiskiem w humanistycznych studiach nad źródłami polskiej nowoczesności. Autorzy tylko częściowo wykorzystują narrację literackie. Przede wszystkim pokazują inne źródła

² M. Robert, *Rzeki, których nie ma*, Wołowiec 2023.

³ Patrz: <https://czarne.com.pl/katalog/serie/sulina> [dostęp: 26 czerwca 2024].

⁴ Wydawane przez Wydawnictwo Naukowe Śląsk w latach 1992–2002, M. Robert, *Rzeki*, s. 317.

⁵ M.in. S. Staszic, *Uwagi przy objęzdie Dróg, Rzek i Fabryk w r. 1825 w miesiącu wrześniu*, cyt. za: K. Konarski, *Stanisław Staszic w Łodzi w roku 1825*, „Rocznik Łódzki”, 1, 1928; O. Flatt, *Opis miasta Łodzi pod względem historycznym, statystycznym i przemysłowym*, Warszawa 1853; M. Koter, *Geneza układu przestrzennego Łodzi przemysłowej*, Warszawa 1969; E. Romer, *Rola rzek w historii i geografii narodów*, Lwów 1901; S. Kałuski, *Rzeki graniczne a kształtowanie się więzi regionalnych w Europie*, Warszawa 1992; U. Bijak, *Potamonimy odantroponimiczne w dorzeczu Wisły (Problemy metodologiczne i typologia nazw)*, „Onomastica. Pismo poświęcone nazewnictwu geograficznemu i osobowemu oraz innym nazwom własnym”, 63, 2019, s. 145–156, za: M. Robert, *Rzeki*, s. 320–327.

⁶ *Środowiska industrialne/postindustrialne zależności (w literaturze i kulturze polskiej od XIX do XXI wieku)*, red. L. Sadzikowska, M. Tomczok, P. Tomczok, Kraków 2023.

zapisów kulturowych, aby, podobnie do Roberta, prześledzić zjawiska, które zachowały się nie tylko w formie przenoszonych w formie symbolicznej znaczeń, ale także w postaci nieodwracalnych przemian geologicznych i ekologicznych. Szeroko ujęta tematyka prac jest jednocześnie spójna w swojej „misji” ukazania czy uznania skutków industrialnej eksploatacji ekosystemów, których częścią jest także człowiek.

Literatura, z którą mamy w obu przypadkach do czynienia, jest więc literaturą iście katastroficzną, odkrywającą przestrzenie postnaturalne i zdegradowane. Porusza się po ruinach idei i szczątkach wielkich narracji. W niniejszej recenzji chciałabym zestawić te dwie publikacje, zaznaczając ich komplementarność w procesie zmiany sposobu opowiadania o środowiskach postindustrialnych. Obie pozycje dokładają się do interdyscyplinarnego zwrotu w humanistyce, który ma na celu głębsze, wielowymiarowe prześledzenie splątań składających się na historyczność i żywotność zamieszkiwanej przez człowieka przestrzeni.

Nurt literacki, w który te teksty się wpisują, jest międzynarodowym zjawiskiem kulturowym, które pojawiło się w odpowiedzi na coraz głębszy i w konsekwencji coraz dotkliwiej uświadomiony kryzys planetarny, związany ze zmianą klimatu. Na przestrzeni ostatnich dwóch dekad wydarzył się ogromny naukowy i literacki zwrot, który jest niejako przedłużeniem kształtującego się od lat sześćdziesiątych XX w. nurtu ekokrytycznego⁷, rozpoznającego w tekstach nowe pytania o relacje człowieka i środowiska. Jedną z prób odpowiedzi na te pytania są zmiany słownikowe, np. stosowanie neologizmu „naturokultury” w pisarstwie Donny Haraway⁸.

⁷ Szerszą analizę tego nurtu, jego genezy miejsca w humanistyce znaleźć można w m.in. w: *Ekokrytyka*, red. A. Ubertowska, A. Karpowicz, A. Wandzel, „Teksty Drugie”, 2018, 2.

⁸ [Od red.:] Donna Haraway wprowadziła pojęcie „naturokultury” w książce *The Companion Species Manifesto. Dogs, People, and Significant Otherness*, Chicago 2003 (poświęconej głównie splątaniom ludzko-zwierzęcym).

Pytania te nie tylko inaczej kontekstualizują warstwy geohistorii, ale i zmieniają kierunek tychże badań, o czym świadczy – także w Polsce – dynamiczny rozwój interdyscyplinarnej historii środowiskowej⁹. Humanisci i literaci, zwróciwszy uwagę na ogromną rolę, jaką w historii naturokulturowej odgrywają narracje i język (samo wydzielenie słowa „natura” można by uznać za początek katastrofy ekologicznej¹⁰), podjęli się za to misji budowania nowych opowieści, które nie tylko „uziemia” człowieka na nowo, ale także – w ramach odbudowywania środowiskowych połączeń – prześledzą zarówno źródła obserwowanych zjawisk, jak i możliwe konsekwencje uruchomionych procesów. Takie interwencyjne narracje są niejednorodnie gatunkowo, uwzględniają tkankę

To pojęcie ma wcześniejsze dzieje, związane z próbami spolematyzowania dychotomii kultura / natura, na które powołuje się także Haraway. Można je znaleźć m.in. u antropolożki Marilyn Strathern, w rozdziale *No nature, no Culture. The Hagen case* zamieszczonym w tomie pod redakcją jej oraz Carol P. McCormack, *Nature, Culture, and Gender*, Cambridge 1980. Dziękujemy osobie recenzującej za tę cenną wskazówkę bibliograficzną.

⁹ Geneza historii środowiskowej w Polsce obejmuje badania geohistoryczne, np. K. Buczek, *Ziemie polskie przed tysiącem lat. Zarys geograficzno-historyczny*, Wrocław–Kraków 1960 (Prace Komisji Nauk Historycznych PAN, t. 5), których ramy wykorzystują współcześni przedstawiciele *environmental history*, np. A. Izdebski, *Sredniowieczni Rzymianie i przyroda. Interdyscyplinarna historia środowiskowa*, Kraków 2018 i wielu innych.

¹⁰ O dyskursywnym charakterze pojęcia „natury” pisze m.in. współczesny filozof i ekognostyk Timothy Morton: „Natura [...] to coś, co przydarzyło się w przestrzeni zbudowanej przez człowieka, oddzielając ludzkie systemy od systemów Ziemi. Natura jako taka jest więc 12-tysięcletnim produktem, zarówno ludzkim, jak i geologicznym czy dyskursywnym”, T. Morton, *Mroczna ekologia. Ku logice przyszłego współistnienia*, Warszawa 2023, s. 141. Więcej na ten temat autor pisze w książce *Ecology without Nature. Rethinking Environmental Aesthetics*, Cambridge–London 2007. To oczywiście niejedyny myśliciel tworzący lingwistyczną genealogię tego pojęcia i głoszący odejście od towarzyszącej temu procesowi logiki (patrz m.in. *Philosophy After Nature*, red. R. Braidotti, R. Dolphijn, Londyn–Nowy Jork 2017), ale reprezentuje ważny głos w nauce już świadomie poruszającej się w przestrzeni światowego kryzysu, globalnego ocieplenia i szóstego wymierania gatunków. Jednocześnie, co ważne dla tego artykułu, Morton łączy ludzkie wyobrażenie natury jako jedną ze składowych procesów kształtowania się przemysłu, cytując m.in. gramatologiczne przemyslenia Jacques’a Derridy: „Kultura alfabetu i pojawienie się człowieka cywilizowanego odpowiadają erze rolnika. A rolnictwo, nie zapomnijmy, zakłada przemysł”, J. Derrida, *O gramatologii*, za: T. Morton, *Mroczna ekologia*, s. 289–290.

geohistoryczną, gdyż ich założeniem jest szukanie nowych, niezdiscyplinowanych i eksperymentalnych metod tekstowych, które pozwolą osadzić tekst w jak najszerszym i jak najgłębszym kontekście istnienia człowieka na planecie. Na polu literatury polskiej w ten nurt wpisał się m.in. tak zwany zwrot rzeczny, którego częścią jest omawiana w tej recenzji książka Macieja Roberta. Na przestrzeni dwóch ostatnich lat powstały takie teksty jak *Hydrozagadka* Jana Mencwela, *Pałace na wodzie* Adama Robińskiego, *Wisła. Biografia rzeki* Andrzeja Chwalby czy w końcu *Mein Gott, jak pięknie* Filipa Springera¹¹. Ta ostatnia publikacja zasługiwałaby być może na osobne omówienie, ale w tym momencie zaznaczę tylko, że w równie rozległy, jak i literacko przełomowy sposób Autor przeprowadza czytelnika przez początki regulacji Odry, cofając się do połowy XVIII w. i odgrzebując to, co sam nazywa „korzeniami antropocenu” w krajobrazie tzw. ziem odzyskanych¹². Analizuje estetyczne i ekonomiczne przesłanki „projektantów” krajobrazu, ale również psychospołecznie odczuwany mrok nadchodzących dla ziemi i zamieszkujących je ludzi zmian, które, jak już wiemy, w większości okazały się niemożliwe do odwrócenia i których konsekwencje odczuwamy do dziś, chociażby w postaci odrzańskiej katastrofy z 2022 r.¹³

Każda z tych pozycji odczytuje w sposób jednocześnie reporterski i merytoryczny, jak

i swoiście autorski i liryczny, a nawet, jak w przypadku książki Springera, fabularyzowany, rzeczny krajobraz. Mieszanie poetyk pozwala autorom także na popularyzację twórczości, która zachowując walor informacyjny, dociera poza sferę naukową. Zostając anegdotycznie przy rzekach, można by również wspomnieć o zagranicznych odpowiedziach na ten rzeczny zwrot, przywołując chociażby książkę *To the River* Olivii Laing¹⁴ z 2011 r. czy przetłumaczoną i wydaną w 2017 r. przez Biuro Literackie *Nad rzeką* Esther Kinsky¹⁵, które to utwory czytają rzekę w sposób geohistoryczny jako żywą aktorkę wymiany ekologicznej i pełną kulturowych znaczeń część krajobrazu. Pisarki śledzą, podobnie do przywołanych w poniższej recenzji autorów, rozmaite uwikłania przestrzeni formującej się w trakcie dziejowych przemian. Przywołane teksty oprócz wyjścia poza ramy gatunkowe dostarczają podstaw także dla pozaakademickiego ruchu pisania o środowisku, który kształtuje uniwersalne narzędzia poznawcze, skupione na odbudowywaniu relacji, a nie jedynie produkowaniu wiedzy. Humanistyka, a właściwie humanistyka środowiskowa, oraz będący zarówno jej przedmiotem, jak i narzędziem szeroko pojęty sposób pisania i opowiadania przestrzeni przechodzi więc w ostatnich latach rewolucję, która wskazuje na żywotność nauki, jej interakcyjny i interwencyjny charakter.

Aby lepiej zrozumieć kontekst obu publikacji, warto od razu zaznaczyć, że są to pozycje, które mogą być inspirujące dla wszystkich badaczy zajmujących się geohistorią degradacji konkretnych środowisk i stawiających sobie nadrzędne pytania o przyczyny kryzysu ekologicznego w wymiarze lokalnym i globalnym. Dlatego zarówno książka *Rzeki, których nie ma* Roberta, jak i zbiór *Środowiska industrialne/postindustrialne zależności* wpisują

¹¹ J. Mencwel, *Hydrozagadka. Kto zabiera polską wodę i jak ją odzyskać*, Warszawa 2023; A. Robiński, *Pałace na wodzie. Tropem polskich bobrów*, Wołowiec 2022; A. Chwalba, *Wisła. Biografia rzeki*, Kraków 2023; F. Springer, *Mein Gott, jak pięknie*, Kraków 2023.

¹² Na ten temat, warto jeszcze sięgnąć do książki M. Praczyk, *Pamięć środowiskowa we wspomnieniach osadników na „Ziemiach Odzyskanych”*, Poznań 2018.

¹³ W związku z wysokim zasoleniem wody, spowodowanym nielegalnym wypuszczaniem ścieków, ociepleniem klimatu (a w związku z tym także zwiększeniem temperatury wody), jak również brakiem możliwości samoregulacji mechanicznie uregulowanej rzeki, latem 2022 r. w Odrze zakwitła złota alga, która wydzielala toksynę zabójczą dla ryb, ślimaków i małż w rzece. Zginęło wtedy ponad 200 mln organizmów, *Zginęło 200 mln organizmów: ryby, małży, ślimaków. Bilans katastrofy na Odrze*, <https://oko.press/katastrofa-na-odrze-nowy-raport> [dostęp: 20 czerwca 2024].

¹⁴ O. Laing, *To the River*, Edinburgh, 2011.

¹⁵ E. Kinsky, *Nad rzeką*, Wrocław 2017.

się w refleksję bezpośrednio ujętą przez redakcję drugiego tomu, a zapowiedzianą przez Timothy'ego Mortona¹⁶ – refleksję nad epoką po końcu świata. Choć ta semantyczna podwójność przywołuje na myśl narracje apokaliptyczne i przewidujące, w dyskursie naukowo-literackim, szczególnie dotyczącym przestrzeni, takie pojęcia jako postzależność czy postrozwój służą za narzędzia poznawcze w procesie odnajdywania sensu w terażniejszości. Traktując środowisko jako tekst-palimpsest, badacze i pisarze doszukują się źródeł zapisanych w środowisku znaczeń, nierzadko sami je doświadczając i ucieleśniając lub postulując humanistyczne badania terenowe¹⁷. Fizyczny kształt przestrzeni, tak jak i jej wyobrażenie oraz powiązany z tym wyobrażeniem odbiór afektywny czytają jako konsekwencje minionych (lecz na różne sposoby wciąż żywych) zjawisk – konstruktów zarówno myślowych, jak i inżynierskich. Płaszczyzna, po której porusza się myśl zarówno autorów zbioru *Środowiska industrialne...* jak i *Rzek, których nie ma* to ziemia doświadczona, wyjałowiona, pełna skrajnie wartościowanych znaczeń. Autorzy za pomocą kulturowych i realnych, środowiskowych śladów tropią szczeliny, które pozwalają zajrzeć w jej głąb, odtworzyć głosy, które fizycznie świadczyły geohistorycznym transformacjom.

Szczególną rolę w tym zadaniu odgrywa literatura – jako zapis niejednoznacznych doświadczeń afektywnych, związanych z przeobrażeniami industrialnymi i ich konsekwencjami. Źródła literackie okazują się być kopalnią głosów, które pozwalają odkrywać zagubione zależności czytanych krajobrazów. Jak pisze Marta Tomczok, redaktorka *Środowisk industrialnych...*, ale też autorka zawartego w nich artykułu *Refugia, brownfieldy, nieużytki*.

¹⁶ *Środowiska industrialne*, s. 8.

¹⁷ [Od red.:] M. Tomczok, *Nastroić się na teren. Między opowieścią kairotyczną a agnostyczną*, „Autobiografia Literatura Kultura Media”, 21, 2023, 2, s. 23–38.

Środowiska postzależnościowe w literaturze polskiej od XIX do XXI w., zadaniem literaturoznawstwa, które podejmuje się odkrycia źródła zniszczeń, jest „dostrzeżenie i zrozumienie zależności między środowiskiem a przemysłem [...] które przyjęły rolę ukrytych pasywności”¹⁸. Wzajemna zależność przyrody i przemysłu jest przedmiotem analizy właściwie w każdym z tekstów należących do zbioru i ujawnia zjawisko, które szerzej analizują autorzy rozdziału poświęconego spekulacjom środowiskowym, a które można nazwać nie tylko naturokulturą, ale jeszcze postnaturoą lub, jak chciałby Morton, ekologią bez Natury¹⁹. Wprowadzone przez Małgorzatę Sugierę teksty pokazują bowiem świat po katastrofie, w którym ruiny „odzyskiwane” są przez naturę, a miasta wyrastają z ludzkiej psychiki; przestrzeń, po której porusza się człowiek, nie jest wobec niego zewnętrzna ani epistemologicznie bierna²⁰. Razem z człowiekiem tworzy sieć współzależności. Traktowanie środowisk życia jako niemożliwych do ontologicznego rozdzielania, rozproszonych, żywych organizmów i afordancji²¹ (pojęcie Jamesa Gibsona przywołują w tekście o hałdach Mateusz Chaberski i Jessica Kufa²²), wydaje się jedyną, możliwą strategią odbudowywania relacji, które właśnie w czasie rewolucji przemysłowej zostały zerwane lub podczas

¹⁸ M. Tomczok, *Refugia, brownfieldy, nieużytki, środowiska postzależnościowe w literaturze polskiej od XIX do XXI wieku*, w: *Środowiska industrialne*, s. 109.

¹⁹ T. Morton, *Ecology without Nature*.

²⁰ M. Sugiera, *Po końcu świata. Spekulatywne miasta i ich więcej-niż-ludzie*, w: *Środowiska industrialne*, s. 203–217.

²¹ James J. Gibson uznawał afordancje za „to, co środowisko oferuje zwierzęciu”. Wprowadził to pojęcie jako odpowiedź na m.in. platońską teorię zapośredniczonej, trzelementowej (podmiot-przedmiot-reprezentacja) percepcji. Według Gibsona percepcja jest bezpośrednia, dwuelementowa (zwierzę-środowisko) i opiera się na możliwości działania zwierzęcia. Patrz: J. Gibson, *The Ecological Approach to Visual Perception*, New York 2015. W tekście Chaberskiego i Kufy to pojęcie przedstawione jest w kontekście możliwości włączania percepcji więcej-niż=ludzkiej w proces planowania przestrzeni postindustrialnej, w tym przypadku hałd.

²² M. Chaberski, J. Kufa, *Hałdy. W stronę alternatywnych praktyk rewitalizacji*, w: *Środowiska industrialne*, s. 173.

której to zerwanie (człowiek i środowisko przyrodnicze) zostało ostatecznie ugruntowane. Rozdzieleniu zaś poddano nie tylko to, co rzekomo kulturowe, a więc należące do „cywilizacji”, i to, co w jakiś sposób „zewnętrne” wobec człowieka, ale także samo ludzkie ciało, które jako część maszyny rozwoju kierowane i zarządzane było przez oddalony od jednostki, „wyższy” interes.

Jak niejednokrotnie podkreślają autorzy, eksploatacja ziemi związana jest bezpośrednio z eksploatacją ludności. Wyjątkiem może być tekst Michała Kozy analizujący *Bestiariusz nowohucki* Elżbiety Łapczyńskiej²³. Ukazuje on, za pomocą tekstu krakowskiej pisarki, niejednoznaczność mechanistycznie budowanej podmiotowości, która przybiera formy swoiście posthumanistyczne. Postaci w *Bestiariuszu*, wychodząc poza humanistyczną ideę indywidualności, będące „zarówno przetwarzającym, jak i przetwarzanym”, odpowiadają na socjalistyczną potrzebę kolektywności, jednocześnie kształtując płynne tożsamości, odporne na wyraźne projekty Nowego Człowieka. Bohaterowie Łapczyńskiej wychodzą poza granice tego, co ludzkie i Kozu zauważa w tym przejaw przełomowego na swój sposób ujęcia hybrydyczności środowiska industrialnego, który kształtuje nowe, silne w swojej wspólnotce podmiotowości. Większość autorów pokazuje raczej po latourowsku rozumianą współzależność aktorów w geohistorycznej sieci, która służy głównie uwydatnieniu potrzeb kierowanych za pomocą przemysłu w konkretną stronę. Kozu jest jednak świadomy tych jednostkowych uwikłań, zaznaczając rozdźwięk pomiędzy kierunkowością maszyny a chaosem hybrydyczno-kolektywnych „postaci życia”.

Człowiek, a nie maszyna, mieszkaniec ziemi, organizm, wypada z funkcji trybu działania (chwilę przed tym, jak wypada z niej cała zindustrializowana maszyna)

²³ M. Kozu, *Przemysły podmiotowości Bestiariusza nowohuckiego* Elżbiety Łapczyńskiej, w: *Środowiska industrialne*, s. 237–246.

i popada w choroby (patrz: opisana przez Lucynę Sadzikowską epidemia ołowicy, która nawiedziła Śląsk w latach siedemdziesiątych XX w.²⁴ czy inne epidemie, które, jak pisze Robert, uczyniły „Łódź z początków XX w. miastem z najwyższym wskaźnikiem śmiertelności w kraju”²⁵). Popada także w wewnętrzną dezintegrację (przywoływany kilkakrotnie Karol Borowiecki z *Ziemi Obiecanej* Władysława Reymonta), spowodowaną nie tylko pośpiechem i hałasem, opisywanym przez Magdalenę Krzyżanowską w rekoniesansie dźwięków fabryki²⁶, ale także brakiem możliwości oceny tego, co mu służy. Ambivalencja – zarówno estetyczna, jak i ta rozpoznająca zagrożenie, które niesie za sobą bezlitosna industrializacja i urbanizacja – pojawiła się według Pawła Tomczoka już pod koniec XIX w., kiedy to zaczęły nasilać się skutki eksploatacji ziem. Duma, uwidoczniła przez Autora w tekstach Józefa Mikołaja Wiślickiego²⁷, związana z utopijną harmonią uniezależniających się polskich zakładów, szybko zaczyna przybierać apokaliptyczny wymiar, wepchnięty automatycznie w sferę symboliczną. Antyurbanizm, według tekstu Krzyżanowskiej, objawiał się bowiem porównaniami miasta do potwora²⁸, traktowaniem go w kategoriach piekielnych, co w przypadku literatury okazało się, jak u Reymonta, sukcesem polskiej kultury w skali globalnej.

Być może ta skłonność do mityzacji niezależnych od nas mechanizmów, choć znów jest opowieścią o rozdzieleniu, ma

²⁴ L. Sadzikowska, *Ołowica – naprzemienna, odnawiająca się i wielokrotniona historia wyciszenia i nagłaśniania choroby szpitenickich dzieci na tle polityczno-społecznych uwarunkowań*, w: *Środowiska industrialne*, s. 83–96.

²⁵ M. Robert, *Rzeki*, s. 55.

²⁶ M. Krzyżanowska, *O akustycznych efektach industrializacji. Dźwięki fabryki w prozie przełomu XIX i XX wieku – rekoniesans*, w: *Środowiska industrialne*, s. 55–70.

²⁷ J.M. Wiślicki, *Opis Królestwa Polskiego pod względem historycznym, statystycznym, rolniczym, fabrycznym, handlowym, zwyczajowym i obyczajowym*, za: P. Tomczok, *Zależnościowa i postzależnościowa świadomość Zagłębia Dąbrowskiego*, w: *Środowiska industrialne*, s. 48–49.

²⁸ M. Krzyżanowska, *O akustycznych efektach industrializacji*, s. 65.

potencjał scalający zjawiska w narracje, które są potężnym narzędziem światotwórczym. Przywołana przez Hannę Gosk opowieść Melchiora Wańkowicza o budującej się Stalowej Woli pozostawia nasiąknięty znaczeniami obraz, gdy reportażysta pisze: „Zając przestraszony porywa się przed nami [...] i sadzi wyrwę między dwoma rosnącymi blokami. Górą, wysoko wystrzela nad las wieża ciśnień, którą będzie iść woda z Sanu. Ludzie na jej szczycie uwieszeni wyglądają jak trzmielce”²⁹. I choć dzieło Wańkowicza jest świadectwem zachwyty i dumy z rozwijającego się przemysłowego kraju Drugiej RP, obrazowość opisu pozwala uchwycić mechanizmy estetyzacji, które rozwijały się w czasie rewolucji przemysłowej i z której dziedzictwem mamy do czynienia do dziś.

Jak pisze Marta Tomczok, domeną literatury przełomu wieków są „wielkie dziury odkrywek, martwe, pokopalniane wody, zapadliska wionące pustką”³⁰. Ten „postzależnościowy” krajobraz, opisywany przez przywoływaną literaturę, można by chwilami czytać, pomimo obciążeń znaczeniowych i środowiskowych, jako szansę na odbudowę, czystą kartę czy, jak pisze Paweł Tomczok: „formę odpoczynku ziemi, która przez dwieście lat spełniać musiała marzenia o wielkich zyskach z industrializacji”³¹. Jednak jak uczy nas uważnie śledzona i słuchana historia, konsekwencje materialno-semiotyczne antropopresji ciągną się i będą się ciągnęły jeszcze przez długi czas (tutaj też trudno używać retoryki końca, bo świat po człowieku będzie, właśnie, światem-po-człowieku).

Maciej Robert, choć myślą krąży pomiędzy zarówno miejscami, jak i czasami, za punkt wyjścia ma krajobraz współczesnej Łodzi, a więc miasta, które, razem ze swoimi rzekami, stało się ofiarą przemysłowej eksploatacji. Rzeki takie jak Łódka

czy Jasień, które początkowo zasilają dziewiętnastowieczne osady przemysłowe, bądź to znikają stopniowo, w wyniku wyczerpywania i eksploataowania ich wód, bądź zostały skanalizowane i „wepchnięte” pod ziemię. Stały się obiektem legend i opowieści, i właśnie ten narracyjny potencjał, o którym wspominałam wyżej, kryjący się w odgrzebywaniu, z pomocą innych tekstów-świadectw, głośnych w znaczeniach nieobecności, pisarz znakomicie wykorzystał. Robert, tak jak i autorzy *Srodowisk industrialnych...*, udowadnia, że „miasto [lub generalnie – przestrzeń (przyp. aut.)] przechowuje w sobie pamięć”³². W tym przypadku jest to pamięć o rzekach, ale ziemia nie zapomina o żadnym kształtującym ją wpływie. Wyobraźnia odkrywkowa, a więc taka, która domaga się drażenia myśli aż do źródła uruchomionych przez nią procesów, wydaje się być w tym przypadku również nie tylko spełnieniem zadania, które Marta Tomczok wyznacza literaturoznawstwu, ale także dziedzictwem tego, co Andrzej W. Nowak, cytowany przez redaktorkę serii, nazywa „ćwiczeniem z ekologii antropocenu”³³. Bowiem choć z tekstu Autora *Rzek, których nie ma* wypływa żal, smutek, a nawet złość, zasilona przez świadomość zagrożenia, które niesie ze sobą brak płynącej wody, Robert snuje swoją opowieść na bazie już ukształtowanej w środowisku „posttożsamości”. Odczuwany fizycznie brak – nazywany przez poetę (ta gatunkowa afiliacja nie jest bez znaczenia) „bóllem fantomowym”³⁴ – to stan wyjściowy wycieczki, w którą zabiera czytelników. Dlatego odkrywanie rzek nieobecnych staje się pewnego rodzaju ekscytującą zabawą lub legendą snutą trochę jak te przy ognisku. Ponoć „Nad rzeką, której nie ma,

²⁹ M. Robert, *Rzeki*, s. 30.

³⁰ A.W. Nowak, *Warstwy odzyskiwania*, w: *Refugia. (Prze)trwanie transgatunkowych wspólnot miejskich. The Survival of Urban Transspecies Communities*, red. M. Bakke, Poznań 2021, s. 28, za: M. Tomczok, *Refugia, brownfieldy, nieużytki*, s. 119

³¹ M. Robert, *Rzeki*, s. 18

²⁹ H. Gosk, *Mierząc siłę na zamiary. Industrializacja II RP i jej okolice* w: *Reportaż Melchiora Wańkowicza*, w: *Srodowiska industrialne*, s. 37.

³⁰ M. Tomczok, *Refugia, brownfieldy, nieużytki*, s. 109.

³¹ P. Tomczok, *Zależnościowa i postzależnościowa świadomość*, s. 54.

liczy się fantazja³⁵, zarówno czytelnik, jak i autor muszą więc wykonać sporą pracę wyobraźniową, w której rozkładanie i nakładanie warstw znaczeniowych wymaga wyczulonych na tropy oka i ucha, rozwidlania się, znajdowania coraz to nowych znaków. Autor podaje np. kilka narzędzi poznawczych, które pozwalają dostrzegać w widzialnej infrastrukturze miasta to, co ukryte czy schowane. Jednym z nich są nazwy miejsc (ulic, osiedli itp.), nadawane często na cześć okolicznego zbiornika wodnego, źródła, strumyka czy pływu. Drugim sposobem jest zwrócenie uwagi na ukształtowanie terenu i układu urbanistycznego, nierzadko dostosowanego do obniżen i wzniesień działu wodnego, w którego dolinie dane dzielnice, osiedla czy ulice leżały.

Łódź postindustrialna dostaje status miasta „bezzręcznego”, a jej mieszkańcy, łącznie z samym Autorem, stają się „ludźmi bezzręcznymi”. Robert nawiązuje w ten sposób do roli, jaką w kształtującej się od dziecka orientacji przestrzennej, ale też relacji z miejscem, pełnią rzeki. Współcześni łodzianie mogą więc zacząć swoją sumbiografię (określenie Glenna Albrechta, pochodzące z książki *Earth Emotions*³⁶) od momentu pozbawienia kontaktu z rzeką, przez samego Autora porównanego do stracenia kończyny. Już na tym etapie wracamy do powracającego motywu rozdzielania, który w procesie uprzemysłowienia wydarzył się na wielu poziomach, także tym symbolicznie, ale też fizycznie, cielesnym. W *Środowiskach industrialnych...* znajdujemy pojęcie *industrial scars*³⁷, które porównuje przemysłowe zniszczenia środowiskowe do trwałych śladów na krajobrazowym cielem.

Dziedzictwo wyobraźniowe epoki industrialnej także współcześnie przejawia się na każdym kroku i oba teksty w jakiś

sposób temu świadczą. Trudności rewitalizacyjne (jak pisze Marta Tomczok, za Agnieszką Maciejewską i Agnieszką Turek, „W Polsce najczęściej stosowaną metodą przywracania środowisk poprzemysłowych do stanu umożliwiającego ich ponowną eksploatację jest rewitalizacja”³⁸), o których piszą m.in. Mateusz Chaberski i Jessica Kufa w tekście o hałdach, wynikają z ugruntowanych praktyk zaprzęgnięcia tego, co oddziela się jako „natura” do ludzkich interesów, zamiast, jak dzieje się to na hałdzie Ajska w Świętochłowicach, rozproszyć sprawczość, rozpoczynając wielogatunkowy, współżyjący proces, którego celem jest ogólna „poprawa jakości życia”³⁹. Hałdy, jak wyschnięte rzeki będące „soczewką antropocenu”, wymagają przyswojenia, bez szacowania ich ekonomicznej, nadwyżkowej korzyści, ani wnikania je w polityczno-estetyczne, spolaryzowane dyskursy. Maciej Robert opisuje choćby przykład Pabianki, która jako „zwietrzały symbol minionej świetności przemysłowej”⁴⁰ stała się inspiracją dla nazwy wybudowanego obok jej pozostałości nowoczesnego osiedla. Z kolei w ramach rewitalizacji kompleksu fabrycznego, na terenie którego płynęła dawniej Łódka, wybudowano podświetlaną i interaktywną, suchą (sic!) fontannę, która przypomina o dziedzictwie dawnej manufaktury. Nie wiadomo tylko, czy to pean na cześć umarłej rzeki Łódki, czy na rzecz historycznej fabryki.

Te produkty fantomowej wyobraźni świadczą być może o skutkach postindustrialnego rozdzielania, które pozwoliło człowiekowi symbolicznie uniezależnić się od „natury”, ale, jak przekonuje Robert, są również świadectwem pewnego dziwnego, ukrytego pragnienia, każącego ludziom łączyć się z tym, co żywe, szukać i nasłuchiwać tego, co szumi pod ziemią lub pomiędzy kartkami. Wyschnięte rzeki

³⁵ Tamże, s. 11

³⁶ G. Albrecht, *Earth Emotions. New Words for New World*, Ithaca–London 2019.

³⁷ *Środowiska industrialne*, s. 8.

³⁸ A. Maciejewska, A. Turek, *Rewitalizacja terenów poprzemysłowych*, Warszawa 2019, za: M. Tomczok, *Refugia, brownfieldy, nieużytki*, s. 115.

³⁹ M. Chaberski, J. Kufa, *Hałdy*, s. 174.

⁴⁰ M. Robert, *Rzeki*, s. 100.

odślaniają relikty przeszłości, wrzucone w nie śmieci, ale też utopione kości, będąc archeologicznym zapisem, który czytany w odpowiedni sposób, jest również świadectwem minionych idei i ich konsekwencji. Jak wskazuje Marta Tomczok: „poprzemysłowe środowisko ujawnia całą moc afektywnych zależności, uwikłanych w lokalne legendy, społeczne napięcia, a także w traumatyczne polityki pamięci”⁴¹. Poruszanie się po tej ziemi wymaga czujnych

na całe spektrum geohistorycznych zależności przewodników i takimi są z pewnością autorzy zarówno *Środowisk industrialnych...*, jak i *Rzek, których nie ma*. Geohistoria okazuje się inspirująca dla tych twórców i badaczy niekoniecznie związanych z nią dyscyplinarnie, ale potrzebujących wiedzy o przeszłości zamieszkiwanych przez nich krajobrazów, by móc je rozumieć i na nowo odczytywać w czasie poprzemysłowych uwikłań. ■

Bibliografia – References

- Albrecht G., *Earth Emotions. New Words for New World*, Ithaca–London 2019.
- Buczek K., *Ziemie polskie przed tysiącem lat. Zarys geograficzno-historyczny*, Wrocław–Kraków 1960 (Prace Komisji Nauk Historycznych PAN, t. 5).
- Chwalba A., *Wisła. Biografia rzeki*, Kraków 2023.
- Ekokrytyka*, red. A. Ubertowska, A. Karpowicz, A. Wandzel, „Teksty Drugie”, 2018, 2, s. 75–87.
- Flatt O., *Opis miasta Łodzi pod względem historycznym, statystycznym i przemysłowym*, Warszawa 1853.
- Gibson J., *The Ecological Approach to Visual Perception*, New York 2015.
- Haraway D., *The Companion Species Manifesto. Dogs, People, and Significant Otherness*, Chicago 2003.
- Izdebski A., *Średniowieczni Rzymianie i przyroda. Interdyscyplinarna historia środowiskowa*, Kraków 2018.
- Kałuski S., *Rzeki graniczne a kształtowanie się więzi regionalnych w Europie*, Warszawa 1992.
- Kinsky E., *Nad rzeką*, Wrocław 2017.
- Konarski K., *Stanisław Staszic w Łodzi w roku 1825*, „Rocznik Łódzki”, 1, 1928.
- Koter M., *Geneza układu przestrzennego Łodzi przemysłowej*, Warszawa 1969.
- Laing O., *To the River*, Edinburgh 2011.
- Mencwel J., *Hydrozagadka. Kto zabiera polską wodę i jak ją odzyskać*, Warszawa 2023.
- Morton T., *Ecology without Nature. Rethinking Environmental Aesthetics*, Cambridge–London 2007.
- Morton T., *Mroczna ekologia. Ku logice przyszłego współistnienia*, Warszawa 2023.
- Nature, Culture, and Gender*, red. C. MacCormack, M. Strathern, Cambridge 1980.
- Philosophy After Nature*, red. R. Braidotti, R. Dolphijn, Londyn–Nowy Jork 2017.
- Praczyk M., *Pamięć środowiskowa we wspomnieniach osadników na „Ziemiach Odzyskanych”*, Poznań 2018.
- Refugia. (Prze)trwanie transgatunkowych wspólnot miejskich. The Survival of Urban Transpecies Communities*, red. M. Bakke, Poznań 2021.
- Robert M., *Rzeki, których nie ma*, Wołowiec 2023.
- Robiński A., *Palace na wodzie. Tropem polskich bobrów*, Wołowiec 2022.
- Romer E., *Rola rzek w historii i geografii narodów*, Lwów 1901.
- Springer F., *Mein Gott, jak pięknie*, Kraków 2023.
- Środowiska industrialne/postindustrialne zależności (w literaturze i kulturze polskiej od XIX do XXI wieku)*, red. L. Sadzikowska, M. Tomczok, P. Tomczok, Kraków 2023.
- Staszic S., *Uwagi przy objeździe Dróg, Rzek i Fabryk w r. 1825 w miesiącu wrześniu*.
- Tomczok M., *Nastroić się na teren. Między opowieścią kairotyczną a ognostyczną*, „Autobiografia Literatura Kultura Media”, 21, 2023, 2, s. 23–38. ■

⁴¹ M. Tomczok, *Refugia, brownfields, nieużytki*, s. 121.

Exploratory literature. Contemporary environmental humanistic texts and their role in reading postindustrial spaces**Summary**

The text reviews two books published in 2023: *Środowiska industrialne/postindustrialne zależności (w literaturze i kulturze polskiej od XIX do XXI wieku)* [Industrial environments/postindustrial dependencies (in Polish literature and culture from the nineteenth to the twenty-first century)], edited by Lucyna Sadzikowska, Marta Tomczok, and Paweł Tomczok, and *Rzeki, których nie ma* [Rivers that are no longer there] by Maciej Robert, in the context of the emergence in contemporary literature and humanities research of a geohistorical research trend, but also broadly interdisciplinary studies of post-dependent and postindustrial space. Both titles respond to this phenomenon, and the review article aims to show the unifying thought between them and indicate a certain innovative quality they introduce, both

to the tradition of landscape studies and the scholarly literature. The text needs to point out the role that geohistory plays in the growing range of disciplines and studies concerning, among other things, landscape anthropology. Through an analysis of the critical and literary sources provided, the review points to their transdisciplinarity as a conscious effort to read deeply into the dependencies and material-semiotic entanglements of postindustrial and anthropogenically degraded environments. By including ecocritical aspects in the reviewed books, the text heralds a turn in catastrophic studies, memory studies and research on long Polish modernity towards a more ecological, relational, and recognising anthropocentric entanglements, critical outlook. ■

Zuzanna Legan – magistra ścieżki humanistyczno-przyrodniczej na kierunku Artes Liberales (UW), absolwentka Szkoły Ekopoetyki, interesuje się humanistyką środowiskową i jej wpływem na nowo kształtujące się w nauce narracje oraz językiem i literaturą dotyczącą tematów i metafor wodnych. Od października 2024 słuchaczka w Szkole Doktorskiej Nauk Humanistycznych UW. (zuzannalegan@gmail.com)

Zuzanna Legan – MA in the humanities and natural sciences (Faculty of 'Artes Liberales' of the University of Warsaw), a graduate of the School of Ecopoetics; she is interested in environmental humanities and its impact on newly emerging narratives in science, as well as language and literature on water themes and metaphors. Since October 2024, she has been a student in the Doctoral School of Humanities at the University of Warsaw. (zuzannalegan@gmail.com)